

II. ŚLADAMI MAXA TOEPPENA

Rodzaj szlaku: pieszo-rowerowy

Długość szlaku: 10 km

Oznakowanie: biało-brązowe drogowaskazy

Przebieg szlaku: obszar gminy Iława; lasy Nadleśnictwa Iława i Susz.

Szlak turystyczny „Śladami Maxa Toeppena” zapoznaje z relikami dawnego osadnictwa – smolarnie, kurhany, ruiny leśniczówki *Feldchen*, dawny cmentarz ewangelicki oraz pomnikowy jesion w Sarnówku.

Szlak rozpoczyna się od rozwidlenia szosy z Iławy do Siemian (Tablica I) i wiedzie wąską, asfaltową drogą do ruin dawnej leśniczówki *Feldchen* (Tablica II), a następnie prowadzi do:

- dawnej bindugi nad Jeziorakiem (Tablica III),
- kurhanu w Sarnówku (Tablica IV),
- cmentarza ewangelickiego (Tablica V),
- „Jesionu Toeppena” (Tablica VI),
- Zatoki Widłagi (Tablica VII).



Max Toeppen (1822-1893)

Max Pollux Toeppen

Urodził się 4 IV 1822 r. w Królewcu – w rodzinie sekretarza nadprezydenta prowincji pruskiej, Friedricha Wilhelma Toeppena i Henrietty zd. Schneckke.

Od 1830 r. uczęszczał do najlepszych szkół w Królewcu. W 1839 r. rozpoczął studia na królewieckim Uniwersytecie „Albertyna”.

Studiował nauki klasyczne, filozoficzne, języki starożytne oraz historię. Był również słuchaczem znakomitego historyka Prus Krzyżackich Johanna Voigta.

W 1843 r. ukończył studia i uzyskał dyplom doktora nauk filozoficznych oraz prawo nauczania.

W latach 1845-1848 pracował jako nauczyciel w Królewcu. W 1847 r. habilitował się z zakresu historii Prus i jako tzw. docent prywatny rozpoczął wykłady na Uniwersytecie Królewieckim.

W latach 1848-1849 uczył w gimnazjum elbląskim, a następnie w latach 1850-1854 w Poznaniu.

W 1854 r. poślubił Fanny Specht, z którą miał czwórkę dzieci. W tym samym roku objął funkcję dyrektora progimnazjum w Olsztynku (*niem. Hohenstein*), które dzięki jego staraniom, jako trzecia szkoła na Mazurach, w 1857 r. zostało podniesione do poziomu pełnego gimnazjum.

W 1869 r. przeniósł się do Kwidzyna, gdzie do 1881 r. pracował na stanowisku dyrektora miejscowego gimnazjum.

Ostatni etap życia Maxa Toeppena, lata 1882-1893, przypada na powtórny pobyt w Elblągu. Objął tam funkcję dyrektora szkoły średniej, a dodatkowo opiekował się także miejskim archiwum.

Zmarł 3 XII 1893 r. w Elblągu.

Max Toeppen był prekursorem w dziedzinie pruskiej geografii historycznej, interesował się sprawami osadniczymi, gospodarczo-finansowymi i militarnymi. Wykazywał zainteresowania prahistorią oraz zabytkami Prus przedkrzyżackich.

Prowadził badania i inwentaryzacje pradziejowych nekropolii – w tym kurhanów z okolic Sarnówki.

Badał i opisywał również grodziska m. in. z dawnego powiatu suskiego oraz potężne założenie obronne w okolicy Starego Dzierzgonia.

Wizytował też położone w pobliżu Jerzwałdu wały podłużne.

Opracowania Maxa Toeppena są bogatym źródłem informacji prezentującym historię dawnych Prus.



LEŚNICZÓWKA PÓLKO (niem. *Feldchen*)

Lesisty teren rozciągający się pomiędzy jeziorami Gardzień, Stęgwica, Twaruczek, a jeziorem Jeziorak, należał w XIX w. do dóbr szymbarskich i funkcjonował pod nazwą **Las Szymbarski** (niem. *Forst Schönberg*).

Dobra szymbarskie w 1699 r. kupił Ernst Finck von Finckenstein – przedstawiciel hrabiowskiego rodu wywodzącego się z Prus Wschodnich.

Rodzina von Finckenstein w 2. poł. XVII w. stała się potentatem ziemskim. W jej posiadaniu znalazły się trzy miasta wraz z dziedzicznymi urzędami w Szymbarku, Dąbrównie i Ilawie. W XIX w. jej majątki ziemskie obejmowały powierzchnię około 14 tys. ha, z czego znaczna część leżała na terenie ówczesnego starostwa ilawskiego. W 1885 r. powierzchnia dóbr szymbarskich wynosiła 6 664 ha (w tym 1 824 ha stanowiła ziemia orna, 484 ha – łąki, a 2 601 ha – lasy).

Tereny leśne odgrywały w gospodarce majątku Finckensteinów bardzo ważną rolę. Dostarczały materiału budowlanego, zarówno dla dworu, jak i mieszkańców wsi, a przede wszystkim stanowiły dla dóbr ziemskich stałe i pewne źródło dochodów.

O stan lasów dbali specjalnie zatrudnieni w majątku szymbarskim leśnicy.

Na początku XX w. do Szymbarka należało 5 folwarków m. in. Łanioch, Chelmżyca, Kamionka, Segnowy, oraz 3 leśniczówki.

W Lesie Szymbarskim dominował wyrąb drzew dla celów eksportowych, jak również dla rozwijającego się na wylesieniach smolarstwa.

W lesie tym funkcjonowały leśniczówki „Pólko” (niem. *Feldchen*) oraz „Łanioch” (niem. *Lannoch*). Do dziś w okolicznych lasach zachowały się pozostałości mielerzy. Widoczne są one w postaci niewielkich wzniesień gruntu, pod których darnią można znaleźć ślady węgla drzewnego.

Ród Finckensteinów był w posiadaniu szymbarskich dóbr aż do 1945 r. Zarządzająca Lasem Szymbarskim dawna leśniczówka „*Feldchen*” została zniszczona i spalona w czasie II wojny światowej.

Po wojnie lasy dużych własności ziemskich oraz mniejszych majątków włączono na podstawie *Dekretu PKWN z dn. 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa* do zasobów Lasów Państwowych.

Tereny dawnego leśnictwa *Feldchen* znajdują się w obszarze specjalnej ochrony ptaków **Natura 2000 „Lasy Ilawskie”** – o powierzchni 25 218,5 ha.



Fot. Ruiny dawnej leśniczówki Feldchen.

BINDUGI (niem. Holzablage)

Jeziorak (niem. Geserich See) to jezioro rynnowe, najdłuższe w Polsce i jednocześnie największe na Pojezierzu ławskim – jego powierzchnia wynosi ponad 32 km².

Stanowi ono część jednej z najpiękniejszych dróg wodnych Europy – Kanału Elbląskiego, zwanego dawniej Oberländzkim (niem. Oberländischer Kanal). Niezależne odgałęzienie głównego kanału od służy Miłomłyn w Miłomylynie do jeziora Jeziorak – tzw. **Kanał ławski** otwarty został w 1860 r. i liczy długość ok. 10 km.

Projekt połączenia jezior Pojezierza ławskiego i budowy Kanału Elbląskiego opracował pruski inżynier Georg Jacob Steenke (1801-1884), na zlecenie króla Fryderyka Wilhelma III (1770-1840).

Kanał wiele lat czekał na rozpoczęcie budowy, która ostatecznie ruszyła 28 X 1844 r. w Miłomylynie.

Niezwłocznie po oficjalnym otwarciu kanału w 1860 r. zaczęto spławić nim drewno oraz transportować żywność, materiały budowlane i części do maszyn.

Do końca XIX w. Kanał Elbląski pełnił niezwykle ważną rolę gospodarczą jako szlak komunikacyjny. Przyczyniał się do rozwoju leżącego w głębi łądu Pojezierza ławskiego oraz jego komunikacji z portem handlowym w Elblągu,

który był ważnym punktem pośrednictwa w handlu Polską z zachodem Europy.

Z rolniczego rejonu Pojezierza ławskiego eksportowano głównie płody rolne oraz towary leśne.

W wielkich kompleksach leśnych, rozciągających się wzdłuż zachodniego brzegu jeziora Jeziorak, dominował wyrąb drzew dla celów eksportowych oraz dla rozwijającego się na wylesieniach smolarstwa.

Wycięte drzewa przeznaczone do dalszego transportu gromadzono na rozległym, równym i dostępnym od strony Jezioraka placu, zwanym **bindugą** (niem. „binden” – wiązać).

Przed stacaniem drewna z bindugi do wody, z gładkich i cieńszych kłoców przygotowywano najpierw legary, a następnie spychano je do tzw. obory, czyli pływającej zagrody na wodzie, gdzie formowano tratwy lub wiązki drewna przeznaczonego do spławu.

Na styku zachodniego brzegu Jezioraka z kompleksem leśnym funkcjonowało ponad dziesięć bindug, z czego cztery z nich zlokalizowane były nad otoczoną lasami Zatoką Widłagi.

Są one cennymi pozostałościami materialnego dorobku społeczności, która zamieszkiwała te tereny.



Il. Śladami Maxa Toeppera

Ryc. **Binduga nad Jeziorakiem** (niem. Holzablage) oraz **leśniczówka Pólko** (niem. Feldchen) – na archiwalnej mapie z 1928 r. (Źródło: KPBC, identyfikator zasobu: oai:kpbc.umk.pl:8489).

KURHANY

Na Pojezierzu ławskim, podobnie jak na pozostałym obszarze północno-wschodniej Polski, we wczesnej epoce żelaza, tj. około VI–I w. p.n.e. rozwijała się **kultura kurhanów zachodniobałtyjskich**.

Jej nazwa pochodzi od charakterystycznego dla ludności tej kultury obrządku pogrzebowego.

Na całym obszarze występowania kultury kurhanów zachodniobałtyjskich stosowano **ciałopalny obrządek pogrzebowy**.

Popielnice, czyli naczynia reprezentujące urny, umieszczano na powierzchni ziemi lub w płytkiej jamie – w zbiorowych grobach, które następnie nakrywano nasypem ziemnym lub kamienno-ziemnym.

Konstrukcja kurhanu obejmowała zwykle jeden, dwa lub trzy kamienne kręgi, ograniczające jego zasięg.

Inwentarz „grobowy” w nasypach kurhanów tej kultury był ubogi – występowało stosunkowo mało metalowych przedmiotów, i w większości były mocno przepalone.

Kurhan, będący odpowiednikiem dzisiejszego cmentarza, symbolizował miejsce, w którym świat podziemny łączył się ze światem niebiańskim, poprzez świat naziemny. Był więc łącznikiem pozwalającym zmarłemu przemieścić się do szczęśliwego świata przodków.

Przez pewien okres czasu kurhan pozostawał otwarty. Nie wiadomo jednak, co decydowało o jego zamknięciu. Być może powodem było wygaśnięcie rodu lub też jakieś znaczące w życiu grupy wydarzenie.

Nie wiadomo również jak długo funkcjonował jeden kurhan, ponieważ nie ma możliwości datowania w sposób wystarczająco dokładny odnajdywanych w jego obrębie naczyń. Szczątki ciałałpalne są zbyt małe do przeprowadzenia datowań radiowęglowych.

Podobnie jest z analizą pokrewieństwa – materiał w popielnicach jest tak drobny i w tak złym stanie, że wyodrębnienie odpowiedniego DNA jest w zasadzie niemożliwe.

Kurhanowy obrządek pogrzebowy ma lokalne tradycje nadbałtyckie.

Przejmowany był stopniowo – początkowo przez osadników pobrzeża Zalewu Wiślanego i rejonu warmińskiego, następnie przez grupy osiadłe na Pojezierzach Mazurskim i ławskim.

Obrządek ten charakterystyczny jest dla zachodnich rejonów kultury miłogradzkiej, rozwijającej się ok. VII–I w. p.n.e. na obecnych terenach południowej Białorusi oraz północno-zachodniej części Ukrainy.

Na terenie Pojezierza ławskiego ślady osadnictwa z wczesnej epoki żelaza reprezentowane są dość licznie.

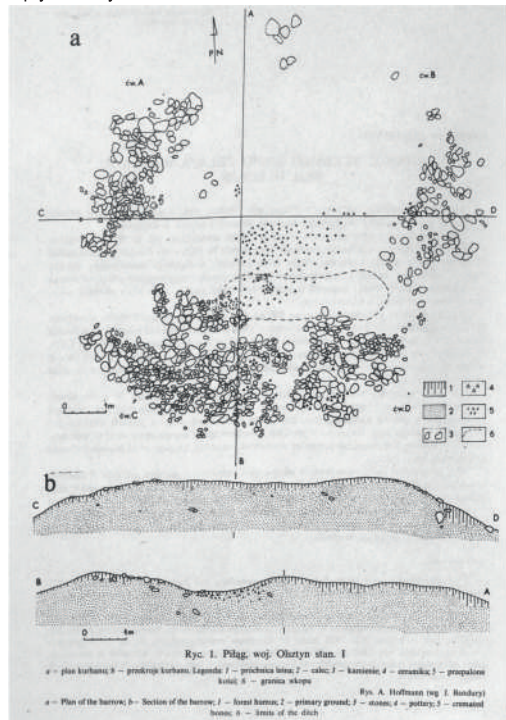
Znaczna część skupisk stanowisk wczesnożelaznych odnajdywana jest w południowo-zachodniej części Parku Krajobrazowego Pojezierza Ławskiego i nie była poddana dokładniejszym badaniom archeologicznym.

Wstępne rozpoznania wiążą je z kulturą kurhanów zachodniobałtyjskich. Są to m. in. **pozostałości rozległego zespołu cmentarzysk kurhanowych z okolic Sarnówka**, których badania prowadził również Max Toeppen.

Podstawą wydzielenia w 2. poł. XX w. kultury kurhanów zachodniobałtyjskich, oprócz swoistego obrządku pogrzebowego, były także charakterystyczne **techniki lepienia naczyń o dnach kulistych, system osadniczy oparty na zakładaniu sieci niewielkich osiedli obronnych** w naturalnie chronionych miejscach oraz specyficzny **typ gospodarki, oparty na półdzikim wypasie stad zwierząt**.

Odkryte w 1929 r. osiedle obronne w pobliskim Starzykowie Małym, założone na półwyspie Jeziora Piotrkowskiego Małego, stanowi przykład tej kultury.

Kontynuacją rozwojową na Pojezierzu ławskim kultury kurhanów zachodniobałtyjskich jest osadnictwo z okresu wpływów rzymskich.



Ryc. Przykładowy kurhan z wczesnej epoki żelaza (Źródło: Hoffmann M., Kurhan z wczesnej epoki żelaza w Piłgu, woj. Olsztyn; Sprawozdania Archeologiczne, t. XLI, 1990).

CMENTARZE W PRUSACH WSCHODNICH

W XIX w. ziemie Pojezierza Iławskiego były częścią prowincji Prusy Wschodnie (*niem. Ostpreußen*), należącej początkowo do Królestwa Prus, a następnie do zjednoczonego Cesarstwa Niemieckiego.

Zamieszkiwała je głównie ludność pochodzenia niemieckiego, w większości wyznania ewangelickiego.

Prawo kanoniczne nie obligowało ewangelików do grzebania zmarłych w poświęconej ziemi. Wskutek tego zakładali oni cmentarze w atrakcyjnie położonych miejscach np. na pagórkach, skąd rozciągał się widok na budynki, w których wcześniej mieszkała osoba zmarła. Miało to zapewnić symboliczną więź pomiędzy żyjącymi a osobą zmarłą.

Ewangelicy bardzo dbali o miejsce pochówku bliskich. Przykładali szczególną wagę nie tylko do kształtu nagrobka, wzoru krzyża czy treści inskrypcji, ale również do roślin. Dobierali je w taki sposób, aby zmieniały się wraz z porami roku i nieprzerwanie dekorowały grób.

Niezwykle ważne były rośliny kwitnące, ponieważ według ewangelików symbolizowały wyzwolenie duszy po śmierci oraz przemijanie, z racji swojej nietrwałości. Były także przypomnieniem raju.

Typowymi roślinami na ewangelickich cmentarzach były barwinek (*Vinca L.*) i bluszcz (*Hedera L.*) – symbole nieśmiertelności z powodu wечно zielonych liści. Dodatkowo bluszcz, który pnie się nawet po martwych drzewach, symbolizował również trwałą i żywą pamięć o zmarłych.

Róże (*Rosa L.*) i karagana (*Caragana Fabr.*), jako krzewy koleczaste, stanowiły dla ewangelików zaporę przed duchami.

Również rola drzew na ewangelickich cmentarzach była wyjątkowa. Dominowały lipy (*Tilia*) – drzewa Sądu Ostatecznego, symbole męczeńskiej śmierci, a także dęby (*Quercus L.*) – symbolizujące nieśmiertelność, moc oraz odnawiającą się siłę życia. Powszechne były także jałowce (*Juniperus L.*) i bukszpany (*Buxus L.*) – symbole ochrony przed złymi mocami. Ponadto bukszpan był uważany za symbol życia i śmierci.

W rezultacie decyzji przywódców koalicji antyhitlerowskiej, tzw. Wielkiej Trójki, podjętych na konferencji w Teheranie, a następnie potwierdzonych na konferencjach w Jałcie i Poczdamie 1945 r. – Prusy Wschodnie, stanowiące wówczas integralną część Rzeszy Niemieckiej, zostały zlikwidowane i podzielone na dwie części. Południowo-zachodnią część Prus Wschodnich przyznano Polsce, natomiast pozostałą część z Królewcem włączono do Związku Radzieckiego. Tereny Pojezierza Iławskiego znalazły się w granicach Polski.

Dla mieszkańców ziem odebranych Rzeszy Niemieckiej oznaczało to utratę kraju i wynarodowienie – zmuszeni oni byli opuścić rodzime tereny pozostawiając domy, majątki i groby bliskich.

Porzucone w pośpiechu i panice domostwa zostały zasiedlone i zagospodarowane przez napływającą ludność polską.

Dziś śladem po niemieckim osadnictwie na Pojezierzu Iławskim oraz licznej grupie żyjących tu ewangelików są głównie niewielkie, w większości zapomniane i zaniedbane cmentarze. Ewangelicy zakładali je nie tylko w każdej wsi, ale również przy pojedynczych siedliskach, stąd tak duża ich ilość w krajobrazie.

Cmentarze dawnych niemieckich osadników stanowią jeden z ostatnich śladów przeszłości wspólnej dla strony polskiej i niemieckiej – niezwykle ważne świadectwo historii tego obszaru, a także istotny element jego krajobrazu kulturowego.

Jednym z takich miejsc jest mocno zniszczony i dawno zapomniany cmentarz ewangelicki w Sarnówku (*niem. Lannoch*). Pozbawiony stałej opieki zaczyna znikać z pejzażu. Razem z nim ginie też pamięć o ludziach, którzy w przeszłości zamieszkiwali te tereny.



Il. Śladami Maxa Toopperra

Fot. Zapomniany cmentarz ewangelicki w Sarnówku..

„JESION TOEPPENA”

W naszym kręgu kulturowym od niepamiętnych czasów przypisuje się drzewom szczególną moc uwieczniania ważnych wydarzeń i wybitnych osób.

Prawdopodobnie wzięło się to z przekonania o ich niezwyklej odporności na przemijanie. Nic innego przecież nie może dać lepszego świadectwa wydarzeniom z minionych epok, niż żywe i wciąż rosnące drzewo.

Wyróżniające się wyglądem wiekowe drzewa, nierzadko zadziwiająco piękne, potężne, ale często również chore – wymagają opieki i ochrony.

Jako jeden z pierwszych ochronę przyrody postulował na przełomie XVIII i XIX w. niemiecki przyrodnik i podróżnik Alexander von Humboldt, twórca określenia „**pomnik przyrody**”.

Na Pojezierzu Iławskim tą formą ochrony objęte są głównie pojedyncze drzewa, grupy drzew oraz aleje.

Na najcenniejszym pod względem przyrodniczym jego obszarze – w Parku Krajobrazowym Pojezierza Iławskiego, zajmującym powierzchnię 250,45 km² i otoczonym Obszarem Chronionego Krajobrazu Pojezierza Iławskiego o powierzchni 180,38 km² – zatwierdzonych jest 58 pomników przyrody ożywionej.



Fot. Pomnikowy „Jesion Toeppena” – obwód pnia 520 cm, wysokość 27 m.

Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje rosnący w Sarnówku **jesion wyniosły, upamiętniający badacza historii Prus Maxa Toeppena**.

Jest to jednocześnie jedyny pomnikowy jesion na terenie Nadleśnictwa Iława. Kształt tego drzewa nie przypomina typowego pokroju jesionu wyniosłego, co nadaje mu tajemniczości i czaru.

Jesion wyniosły (*Fraxinus excelsior* L.) jak oceniają eksperci pojawił się około 10 mln lat temu i należy do najstarszych gatunków drzew liściastych na Ziemi.

Okazały, osiągający nawet 40-50 m wysokości, uważany jest także za najwyższe rodzime drzewo liściaste w Europie.

Nazwa gatunkowa „wyniosły” odnosi się do jego strzelistej i regularnej, a przez to niebywale eleganckiej sylwetki.

Również zasięg korzeni bocznych jesionu wyniosłego jest największy spośród wszystkich rodzimych drzew europejskich – bardzo często sięga daleko poza rzut korony.

Jesion wyniosły posiada prosty pień, prawie zawsze pojedynczy, oraz wysoko wysklepioną, luźną i prześwitującą koronę.

Poza pokrojem, charakterystyczne dla jesionu wyniosłego są stosunkowo duże, nieparzystopierzaste, matowo-zielone liście, które nie przebarwiają się przed opadnięciem.

Cechą rozpoznawczą gatunku są także matowo-czarne pąki – szczytowy duży, szerokostożkowaty, na ogół czterokanciasty, ostro zakończony i okryty czterema łuskami, a także dwa boczne, naprzeciwległe, zazwyczaj mniejsze, półkuliste lub szerokostożkowate, dwułuskowe.

Nieposiadające okwiatu, bardzo drobne i niepozorne kwiaty jesionu wyniosłego zebrane są w gęste, wiechowate kwiatostany, zabarwione na kolor purpurowy. Okres kwitnienia jesionu wyniosłego przypada na kwiecień i maj, przed rozwojem liści.

Bardzo późny rozwój liści związany jest z ich wrażliwością na przemarzanie i stanowi mechanizm obronny przed późnymi przymrozkami.

Owoce jesionu wyniosłego zawierają po jednym nasieniu i mają postać zebranych w gęste wiązki pojedynczych, jęczminkowatych skrzydłaków, tzw. samar.

Jesion wyniosły jest rośliną leczniczą o działaniu żółciowym i moczopędnym.

W lecznictwie ludowym naparu z jego liści używano jako środka przeczyszczającego i poprawiającego przemianę materii, a w połączeniu z innymi ziołami wykorzystywano go także do leczenia reumatyzmu.

MAX POLLUX TOEPPEN

Początki badań nad szeroko rozumianą historiografią ziem pruskich niewątpliwie związane są z osobą Maxa Toeppena – autora publikacji „*Geschichte der preußischer Historiographie*” („*Historia pruskiej historiografii*”, Berlin 1853 r.).

Przedstawił w niej 33 roczniki i kroniki pruskie od czasów średniowiecza do k. XVI w.

Max Toeppen był głównie badaczem historii Prus Zakonnych, ale interesował się również powstałymi po likwidacji państwa krzyżackiego Prusami Książęcymi, a czasem sięgał też do przeszłości Prus Królewskich. Wykazywał także zainteresowania prahistorią oraz zabytkami Prus przedkrzyżackich.

Tereny Pojezierza Iławskiego, zamieszkiwane w dawnych czasach przez pruskie plemiona Pomezanów i Pogezanów, których krainy zostały zdobyte w 1. poł. XIII w. przez Zakon Krzyżacki, stanowiły również przedmiot badań dla Maxa Toeppena.

Opierając się niejednokrotnie na podaniach o zapadłych i zatopionych zamkach, wskazywał on lokalizacje grodzisk, a następnie gruntownie je badał i opisywał.

Przebadał m. in. grodzisko wyżynne, położone nad brzegami jeziora Suskiego na Pojezierzu Iławskim – pozostałości prastarego grodu pruskiego o nazwie Susse, pobudowanego na niewielkim wzniesieniu i otoczonego przez trudno osiągalne torfowiska i jezioro.

Max Toeppen na Pojezierzu Iławskim badał i opisał również potężne założenie obronne o powierzchni ok. 4,6 ha, znajdujące się w lesie 1500 m na północ od Starego Dzierzgonia – staropruskie grodzisko wyżynne, z silnie rozbudowanym systemem obronnym w postaci wałów.

Max Toeppen wizytował także położone w lesie w pobliżu Jerzwałdu, pełniące rolę obronną staropruskie wały podłużne z towarzyszącą im fosą, a także inne obiekty historyczne na terenie Pojezierza Iławskiego.

Najważniejszym jego dziełem, poświęconym terenom Prus Wschodnich, jest studium pt. „*Geschichte Mazurens. Ein Beitrag zur preußischen Landes- und Kulturgeschichte*”, przetłumaczone w 1894 r. na j. polski pt. „*Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej*” – niezastąpione źródło dla poznania tej krainy.



II. Śladami Maxa Toeppena

Fot. Zatoka Widłagi.